

Chaim Kaplan

Żydowski mieszkaniec Białegostoku



Fotografia:
płonąca synagoga w Białymstoku

Źródło fotografii:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/15A.

Chaim Kaplan

Żydowski mieszkaniec Białegostoku



„[...] po zajęciu Białegostoku przez Niemców [...] niemieccy policjanci, których rozpoznałem po jasnozielonych uniformach z brązowymi mankietami, przeszukiwali ulicę naszej dzielnicy i zabierali Żydów których udało im się znaleźć.

Obawiając się, że aresztują mojego ojca, ja i siostra zawsze zabieraliśmy go w okolice, w której akurat nie było łapanek. Mieliśmy blond włosy i mniej rzucaliśmy się w oczy.

Z ciekawości poszedłem w kierunku synagogi – mogłem sobie na to pozwolić, bo miałem tylko 16 lat i byłem małym chło-

paczkim. Chciałem zobaczyć co robią tam z zatrzymanymi Żydami. Widziałem jak zabierano ich do synagogi. Pobożnych Żydów, noszących długie brody i pejsy, kaftany i jarmułki, jeszcze na placu przez synagogę zmuszono do tańczenia, śpiewania i modłów. Widziałem ciężarówkę która podjechała pod synagogę. Żołnierze zdjęli z niej kanistry z benzyną i wnieśli je do synagogi. Po jakimś czasie zaczęło się palić.”*

Źródło:

* wypowiedź Chaima Kaplana. Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 5, s. 837-839.

Charles „Szlojme“ Zabuski

Żydowski mieszkaniec Białegostoku



Fotografia:
płonąca synagoga w Białymstoku

Źródło fotografii:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/15A.

Charles „Szlojme“ Zabuski

Żydowski mieszkaniec Białegostoku



„Gdy naziści przeszukiwali ulice, bili i ranili Żydów, my siedzieliśmy w naszej kryjówce. Zapędzili Żydów do Wielkiej Synagogi przy ulicy Suraskiej i wrzucili do środka granaty. Od razu wybuchł ogień.*

*Moja rodzina spędziła całą dobę w ukryciu, otępiła z zimna, a w tym czasie w piekle synagogi spalono prawie 2000 Żydów.***

*Ja i moja żona Henia patrzyliśmy na siebie skonsternowani i pełni zwątpienia. Zrozumieliśmy, że cudem udało nam się uciec od śmierci, być może tylko po to, żeby cierpieć jeszcze większe katusze.”****

Uwagi i źródła:

* Zabuski i żona ukrywali się w piwnicy browaru wypełnionej blokami lodu.

** Historycy wskazują, że w synagodze spalono ok. 700 osób, a w całym mieście zamordowano tego dnia około 2000. Zobacz Michael Okroy, „Nach 26 Jahren nun Mammutprozess gegen Polizisten. Die justizielle Aufarbeitung von NS-Verbrechen der Ordnungspolizei am Beispiel der Wuppertaler Białystok-Verfahren,” w Jan Erik Schulte, Die SS, Himmler und die Wewelsburg, Paderborn 2009, s. 454.

*** June Sutz Brott, Needle and Thread. A Tale of Survival from Białystok to Paris, Oakland 1996, s. 61.

Żydowscy mieszkańcy i mieszkanki Białegostoku

Elias Zinger i inni (nazwiska nieznane)



Fotografia:
płonąca synagoga w Białymstoku

Źródło fotografii:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/15A.

Żydowscy mieszkańcy i mieszkanki Białegostoku

Elias Zinger i inni (nazwiska nieznane)



„Po wkroczeniu niemieckich wojsk nie spodziewaliśmy się niczego dobrego, wiele już się nasłuchaliśmy. Ale nie wyobrażaliśmy sobie, że będą po prostu mordować ludzi na ulicy.”*

„Pewien odważny młody mężczyzna, który nie nawdychał się jeszcze dużo trującego dymu, wspiął się na okno, wybił szybę, i rozpoczął ostrą przemowę przeciwko nazistowskiemu mordercom. Wkrótce ci zbóje otworzyli na niego ogień i trafili w rękę. Zalany krwią upadł na podłogę.”**

Niemcy chcieli zatuszować swoją zbrodnię, mord na około dwóch tysiącach ludzi. Dlatego zażądali od białostockich rabinów podpisania dokumentu, który potwierdzałby, że masakry dokonali Rosjanie. Według świadków rabini nie chcieli tego uczynić i dlatego ich też wrzucono do płonącej synagogi.***

Źródła:

* wypowiedź Eliasa Zingera. Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 19, s. 92.

** Raphael Reizner, Der umkum fun bialystoker yidntum 1939–1945, Melbourne 1948, s. 41 (w jęz. jidysz).

*** Zobacz Felicja Nowak, My Star. Memoirs of a Holocaust Survivor, Toronto 1996, s. 56.

Gitel Chajkowski-Plac

Wychowawczynie w żydowskim domu dziecka w Białymstoku



Fotografia:
płonąca synagoga w Białymstoku

Źródło fotografii:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/15A.

Gitel Chajkowski-Plac

Wychowawczynie w żydowskim domu dziecka w Białymstoku



„W sierocińcu [...] znajdowało się wówczas sześćdziesięcioro żydowskich dzieci. Narażając swoje życie, wieloletnia wychowawczynie, pani Gitel Chajkowski-Plac, zdecydowała się wyjść na ulicę i pójść do sierocińca.

Gdy nazistowscy mordercy podpaliли żydowskie domy i mordowały tysiące Żydów, pani Gitel Chajkowski-Plac nie opuściła dzieci. [...]

Gdy zauważyła, że [polski] stróż sierocińca pobiegł do nazistowskich morderców, żeby powiedzieć im o dzieciach znajdujących się w sierocińcu [...], [Gitel Chajkowski-Plac] ukryła je [...] w piwnicy. W ten sposób uratowała dzieci od pewnej śmierci. Pani Gitel Chajkowski-Plac była jedyną wychowawczynią, która tego dnia została przy dzieciach.”*

Źródło:

* Raphael Reizner, Der umkum fun bialystoker yidntum 1939-1945, Melbourne 1948, s. 41 i następane.

Ignaz Abelski

Żydowski mieszkaniec Białegostoku



Fotografia:
płonąca synagoga w Białymstoku

Źródło fotografii:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/15A.

Ignaz Abelski

Żydowski mieszkaniec Białegostoku



„Byliśmy w mieszkaniu mojej ciotki i przez godzinę czy dwie obserwowaliśmy jak Niemcy wyciągają Żydów z domów [...]. Na ulicy wszyscy mężczyźni musieli ustawić się równo w szeregu. Uzbrojeni Niemcy pilnowali czy nikt z nich nie planuje uciec. Widziałem, jak strzelano do kilku którzy spróbowali uciec. Ze strachu odszedłem od okna. Po chwili usłyszałem jak żołnierze weszli również do nas, do domu w którym mieszkała ciotka. Jeden z nich krzyknął: ‘Gdzie są mężczyźni?’ Mój ojciec który był wtedy w kuchni wszedł teraz do pokoju. Niemieccy żołnierze wypędzili go z domu.

Jeden z nich krzykiem dopytywał się czy nie ma tu więcej mężczyzn. Odpowiedzieliśmy, że nie, a oni zaczęli przeszukiwać całe mieszkanie. Przekopali szafę i łóżka ciotki. Rozumiałem już wtedy niemiecki, którego uczyłem się w szkole. Dlatego dobrze rozumiałem co mówili. Pamiętam, że strasznie się bałem, że krzyczałem i płakałem, gdy zabierali mojego ojca. Mama próbowała mnie uspokoić i wzięła mnie na ręce. [...] To był ostatni raz kiedy widziałem ojca. Nigdy więcej już z nim nie rozmawiałem.”*

Źródło:

* Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 3, s. 418 i następne.

Żydowscy mieszkańcy i mieszkanki Białegostoku

Nazwiska nieznane



Fotografia:
płonąca synagoga w Białymstoku

Źródło fotografii:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/15A.

Żydowscy mieszkańcy i mieszkanki Białegostoku



Nazwiska nieznane

„Z bardzo bliska, może było to 20 metrów, obserwowałem, jak niemieccy funkcjonariusze podkładali pod synagogę materiały wybuchowe, mimo że ta już płonęła. Jednocześnie do synagogi wrzucono granaty ręczne. Potem słyszałem tylko przeraźliwi krzyk. Widziałem jak jakiś młody mężczyzna chcąc się uratować wyskoczył przez okno. Został na miejscu zastrzelony przez Niemca.”*

„W międzyczasie inni członkowie batalionu wnieśli do budynku kanistry z benzyną. Wtedy Żydzi zamknęli w synagodze zro-

zumieli co ich czeka i rozpoczęli mocny, chóralny śpiew. [...] Przynajmniej jeden z członków Batalionu 309 wrzucił odbezpieczone granaty do wnętrza synagogi. Granaty eksplodowały, podpaliły benzynę i wzniciły pożar. W budynku znajdowało się ok. 500 żydowskich mężczyzn, kobiet i dzieci.** Śpiew Żydów przeistoczył się w wielogłosowy wrzask. [...] Część Żydów wolała zginąć od kuli niż spalić się żywcem [...] i z premedytacją dawali się zastrzelić. Aby uniknąć śmierci w ogniu, jeden Żyd powiesił się na kolumnie synagogi.”***

Uwagi i źródła:

* wypowiedź Hirscha Uganika, świadka w procesie białostockim w Wuppertalu, cytata za Klaus-Michael Mallmann, Volker Rieß i Wolfram Pyta, Deutscher Osten 1939-1945. Der Weltanschauungskrieg in Photos und Texten, Darmstadt 2003, s. 73.

** Historycy wskazują, że w synagodze spalono ok. 700 osób, a w całym mieście zamordowano tego dnia około 2000. Zobacz Michael Okroy, „Nach 26 Jahren nun Mammutprozess gegen Polizisten. Die justizielle Aufarbeitung von NS-Verbrechen der Ordnungspolizei am

Beispiel der Wuppertaler Bialystok-Verfahren,“ w: Jan Erik Schulte, Die SS, Himmler und die Wewelsburg, Paderborn 2009, s. 454.

*** Wolfgang Curilla, Die deutsche Ordnungspolizei und der Holocaust im Baltikum und in Weißrußland 1941-1944, Paderborn 2006, s. 515 i następn.

Polski właściciel fabryki

Imię i nazwisko nieznane



Fotografia:
płonące śródmieście Białegostoku

Źródło fotografii:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/176A.

Polski właściciel fabryki

Imię i nazwisko nieznane



„W piątek, 27 czerwca 1941 ostrzeżono nas przed łapankami w naszej dzielnicy. [...] Ciocia Chamci przekonała nas, że powinniśmy schronić się u niej w pracy, w browarze niedaleko rzeki. Poszliśmy tam my i sąsiedzi, łącznie około 20 osób. Początkowo polski właściciel fabryki nie chciał nas wpuścić do pustego budynku.

‘Gdy naziści was tu znajdą zabiją was, a przy okazji i mnie’, powiedział.

‘Proszę się nie martwić,’ odpowiedziała Chamci. ‘Tam gdzie się schowamy naziści nas nie znajdą.’

‘Gdzie chcecie iść?’ spytał właściciel fabryki.

‘Tam, gdzie gromadzi się bloki lodu,’ odpowiedziała Chamci.

W końcu mężczyzna zgodził się i Chamci zaprowadziła nas do podobnego do jaskini pomieszczenia, głęboko w zimnej ziemi.”*

Źródło:

* June Sutz Brott, Needle and Thread. A Tale of Survival from Białystok to Paris, Oakland 1996, s. 60.

Józef Bartoszek

Dozorca w Wielkiej Synagodze w Białymstoku



Fotografia:
płonące śródmieście Białegostoku

Źródło fotografii:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/176A.

Józef Bartoszek

Dozorca w Wielkiej Synagodze w Białymstoku

„Z okolicznych ulic [Niemcy zagonili Żydów] do synagogi [...]. [Gdy ta napełniła się ludźmi], wrzucono do środka granaty i bomby zapalające. [Józef Bartoszek] słyszał krzyki zrozpaczonych ludzi i widział jak próbują wydostać się przez zakratowane okna. [...] Bartoszek zauważył, że komuś udało się wydostać się przez okno. Uciekinier leżał teraz na kamiennej podłodze i udawał martwego.

Gdy [Józef Bartoszek] zauważył, że Niemcy odeszli, dał mu znak, że może teraz uciec. Uciekinierowi udało się dotrzeć jedynie do ulicy Ciemnej gdzie został rozstrzelany przez Niemców. [...]

Frontowe drzwi do synagogi były zamknięte, ale nie strzeżone; Niemcy obserwowali synagogę głównie od ul. Suraskiej, gdzie znajdowały się małe okienka i dodatkowe drzwi. [Józef Bartoszek] [...] wykorzystał moment nieuwagi Niemców, otworzył drzwi frontowe i krzyknął do Żydów, że żeby uciekali. W ten sposób uciekło 19 Żydów.”*



Źródło:

* Wspólne świadectwo Józefa i Juliany Bartoszków, Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie, M.49.E, sygn. 1840.

Józef Bartoszek

Dozorca w Wielkiej Synagodze w Białymstoku



Fotografia:
plonące śródmieście Białegostoku

Źródło fotografii:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/176A.

Józef Bartoszek

Dozorca w Wielkiej Synagodze w Białymstoku



„[...] ojciec Berla Saltzmanna powiesił się na balkonie synagogi. Berl zobaczył, że nie ma już ojca i pobiegł w kierunku drzwi wejściowych. Obok tych drzwi na szczęście było okno. Berl stał tam i zastanawiał się jak można uciec przez okno.

Naprzeciw synagogi mieszkał jej dozorca, który, gdy odeszli patrolujący okolicę niemieccy policjanci, dał Berlowi znak, że

droga wolna. Każdy kto ryzykował ucieczkę był rozstrzelany na miejscu. Dzięki temu dozorca, Berlowi udało się rozbić okno i uciec.”*

Źródło:

* Yaakov Markovski, wywiad, Record Group O.3, File Number 6357, 36:00–37:40, Yad Vashem Archives, 1991.

Polscy mieszkańcy i mieszkanki Białegostoku

Imiona i nazwiska nieznane



Fotografia:
płonące śródmieście Białegostoku

Źródło fotografii:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/176A.

Polscy mieszkańcy i mieszkanki Białegostoku

Imiona i nazwiska nieznane



*„Zobaczyłem jak polscy sąsiedzi wskazywali Niemcom, w których domach mieszkają Żydzi.”**

Wypowiedź Ernsta Wollanda, członka 309 Batalionu Niemieckiej Policji podczas procesu w Wuppertalu:

*„Pytanie: Jak rozpoznawał Pan Żydów których wyciągał Pan z domów? Odpowiedź: Przez brody i swój ubiór byli łatwi do odróżnienia od ludności polskiej. Pamiętam też, że w akcji pomagali nam polscy mieszkańcy miasta, pokazywali nam domy, w których mieszkali Żydzi”.***

Źródła:

* Chaim Kaplan, żydowski ocalały, w „Das Drama in der Synagoge. Weitere jüdische Zeugen berichten aus Białystok.“ General-Anzeiger der Stadt Wuppertal, 27.10.1967.

** wypowiedź Ernsta Wollanda, 1. Pluton 3. Kompanii w 309 Batalionie Niemieckiej Policji, Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 3, S. 427.

Polscy mieszkańcy i mieszkanki Białegostoku

Imiona i nazwiska nieznane



Fotografia:
płonące śródmieście Białegostoku

Źródło fotografii:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/176A.

Polscy mieszkańcy i mieszkanki Białegostoku

Imiona i nazwiska nieznane



*„W hotelu Ritz, nowej siedzibie dowódcy pułku, pułkownika Martina Rinicke, Niemców powitano nawet miejscowym zwyczajem chlebem i solą.”**

*„Wielu nie-Żydów stawiało w oknach obrazki z Jezusem i różne figurki żeby pokazać Niemcom: to nie jest dom żydowski.”***

Źródła:

* Christian Hartmann, Wehrmacht im Ostkrieg. Front und militärisches Hinterland 1941/42, München 2010, s. 272 i następne.

** Sidney Wapner, wywiad, interview 48216. Tape 2. 13:00–13:13, Visual History Archive, USC Shoah Foundation, 1998.

Polscy mieszkańcy i mieszkanki Białegostoku

Imiona i nazwiska nieznane



Fotografia:
płonące śródmieście Białegostoku

Źródło fotografii:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/176A.

Polscy mieszkańcy i mieszkanki Białegostoku

Imiona i nazwiska nieznane



„Najpierw [Niemcy] zabrali 2000 Żydów i wsadzili ich do synagogi, do Wielkiej Synagogi. Potem podpalili ją. Był tam jeden nie-Żyd, który próbował zrobić dziurę w ścianie i umożliwić Żydom ucieczkę. Jego samego też prawie wrzucono do środka.”***

Źródła:

* Historycy wskazują, że w synagodze spalono ok. 700 osób, a w całym mieście zamordowano tego dnia około 2000. Zobacz Michael Okroy, „Nach 26 Jahren nun Mammutprozess gegen Polizisten. Die justizielle Aufarbeitung von NS-Verbrechen der Ordnungspolizei am Beispiel der Wuppertaler Bialystok-Verfahren,” w Jan Erik Schulte, Die SS, Himmler und die Wewelsburg, Paderborn 2009, s. 454.

** Bluma Shapiro, wywiad, interview 2.1, 07:11–07:37, 2005, Holocaust Survivor Oral History Collection, Goucher College Library Website, Video Recording, ostatni dostęp 4 września 2018, <http://libraryguides.goucher.edu/c.php?g=321002&p=2534264>.

Hans Behrens

urodzony 19.9.1895 w miejscowości Rhena (Hesja)

1914: dobrowolna służba wojskowa w czasie I wojny światowej

1918: członek paramilitarnej organizacji Freikorps

1919: początek pracy w policji

1933: wstąpienie do NSDAP (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników)

1937: praca w administracji policyjnej w Kolonii

27.6.1941 Białystok: zastępca komendanta i dowódca 1. Kompanii w 309 Batalionie Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony Krzyżem Żelaznym drugiej klasy

Awans na stopień majora



Fotografia:

Hessisches Staatsarchiv Darmstadt, R4 Nr. 34239/189A.

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklageschrift vom 8.5.1967.

Hans Behrens

zastępca komendanta i dowódca 1. Kompanii w 309 Batalionie Policji Niemieckiej, przez kolegów zwany „tatulkiem Behrensem”



Kapitan Behrens zarządził rozstrzelanie kilkuset żydowskich mieszkańców Białegostoku.

„Zatrzymaliśmy się na rynku. [...] tam Behrens powiedział: [...] Ludzie, pamiętajcie żwirownię, którą widzieliście gdy zajmowaliśmy miasto? Zaprowadźcie tam tych ludzi i zastrzelcie ich.”*

Potem nakazał spalenie synagogi: „Każdemu wskazał ręką jego miejsce, [...] tym samym dawał do zrozumienia, że to on dowodzi całą akcją. Przydzielił grupę odpowiedzialną za blokowanie ewentualnej ucieczki i grupę której zadaniem było zagnanie Żydów do miejsca w którym mieli być eksterminowani.”**

Źródła:

* wypowiedź Heinricha Effinga, 2. Pluton, 1. Kompania, 309 Batalion Niemieckiej Policji, Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 6, s. 965-966.

** wypowiedź Dietricha Krake, 1. Pluton, 1. Kompania, 309 Batalion Niemieckiej Policji, tamże., Nr. 5, s. 967-969.

Rolf-Joachim Buchs

urodzony 12.9.1914 in Kaiserswerth (Nadrenia-Północna Westfalia)

1933: wstąpienie do SS

1935: dobrowolne wstąpienie do „Reichsarbeitsdienst“
a następnie do Wehrmachtu

1936: wstąpienie do policji

1938: praca w administracji policji w Kolonii i ponowne
wstąpienie do SS

27.6.1941 Białystok: dowódca 3. Kompanii 309 Batalionu
Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony
Krzyżem Żelaznym drugiej klasy

1942: awans na stopień kapitana



Fotografia:

Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/47A.

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland,
Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklage-
schrift vom 8.5.1967.

Rolf-Joachim Buchs

dowódca 3. Kompanii
w 309 Batalionu Policji Niemieckiej



Porucznik Buchs sprzeciwiał się plądrowaniu dokonywanemu przez swoich podkomendnych.* Ale gdy kilku żołnierzy Wehrmachtu próbowało uniemożliwić egzekucje na ludziach, zostali oni powstrzymani przez Behrensa i Buchsa.**

Jeden z podwładnych opisał Buchsa obserwującego płonącą synagogę w ten sposób:

*„Cały czas znajdował się blisko rzędu policjantów nadzorujących czy nikt nie ucieka z budynku. Biegał w tę i z powrotem. Zwróciłem uwagę, że Buchs cały czas się uśmiechał. Zapadło mi to w pamięć. Buchs na pewno nie był wstrząśnięty tym co tam się działo.”****

Źródła:

* Zobacz Landgericht Wuppertal: Strafsache gegen Rolf-Joachim Buchs und Wilhelm Schaffrath (Urteil vom 24. Mai 1973) w Christiaan F. Rüter i Dick De Mildt, Justiz und NS-Verbrechen. Sammlung deutscher Strafurteile wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen 1945-1999, tom 38, Amsterdam/München 2008, s. 795.

** Zobacz Stefan Klemp, „Kölner Polizeibataillone in Osteuropa: Die Polizeibataillone 69, 309, 319 und die Polizeireserve Kompanie Köln,“ w Harald Buhlan i Werner Jung (Polacy.), Wessen Freund und wessen Helfer? Die Kölner Polizei im Nationalsozialismus, Köln 2000, s. 281.

*** wypowiedź Karla Schütte, 3. Pluton, 3. Kompania, 309 Batalion Niemieckiej Policji, Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 3, s. 318-325.

Friedrich Rondholz

urodzony 22.10.1913 w Neu-Isenburgu (Hesja)

nauka w szkole zawodowej - drukarz

1931: wstąpienie do NSDAP

1932: wstąpienie do SA (usunięty 1933)

1934: wstąpienie do policji z powodu bezrobocia

1935: praca w administracji policji w Kolonii

27.6.1941 Białystok: dowódca oddziału w 1. Kompanii
309 Batalionu Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony
Krzyżem Żelaznym drugiej klasy



Rondholz z prawej strony

Fotografia:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/90A.

Biografia:
Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland,
Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklage-
schrift vom 8.5.1967.

Friedrich Rondholz

dowódca oddziału w 1. Kompanii
w 309 Batalionu Policji Niemieckiej



„[...] do niewoli wziąłem ok. sześciu jeńców. To byli rosyjscy żołnierze, w chwili pojmania wciąż uzbrojeni. Jeńcy ci [...] zostali rozstrzelani przez Rondholza [...]. Wydaje mi się, że zabił ich swoim pistoletem. Gdy podszedłem do niego wciąż trzymał pistolet w ręku.”*

„Rondholz był obecny gdy pewnego Żyda postawiono przy ścianie, z rękami rozłożonymi jak Chrystus i wymierzono w niego. To Rondholz wycelował na tego Żyda, z odległości zaledwie pięciu czy sześciu metrów.”**

Źródła:

* wypowiedź Heinricha Gorgsa, 4. Pluton, 1. Kompania, 309 Batalion Niemieckiej Policji, Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 6, s. 1066.

** wypowiedź Rolfa-Joachima Buchsa, 3. Kompania, 309 Batalion Niemieckiej Policji, tamże., Nr. 8, s. 1364.

Wilhelm Schaffrath

Urodzony 1.10.1912 in Beggendorfie (Nadrenia-Północna Westfalia)

Nauka w szkole zawodowej - piekarz

1931: wstąpienie do NSDAP i SA

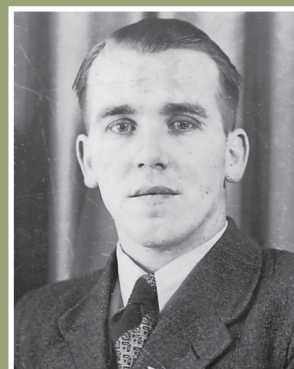
1940: wniosek o przyjęcie do Waffen-SS, odmowa z powodu wadliwej protezy dentystycznej.

Wniosek o pracę w policji

27.6.1941 Białystok: członek czwartego plutonu trzeciej Kompanii w 309 batalionie Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony Krzyżem Żelaznym drugiej klasy

1943: przeniesienie do Waffen-SS



Fotografia:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/200A.

Biografia:
Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland,
Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklage-
schrift vom 8.5.1967.

Wilhelm Schaffrath

członek 4. Plutonu 3. Kompanii
w 309 Batalionie Policji Niemieckiej



„Na ulicy zobaczyłem Fohrena i Schaffratha. Schaffrath pędził Żydów w kierunku skrzyżowania, na którym stał Fohren i strzelał do nadbiegających ludzi. Wydawało mi się, że Fohren i Schaffrath umówili się w jaki sposób będą zabijać Żydów.

Nie pamiętam dokładnej liczby zabitych Żydów, na pewno było to więcej niż pięciu. Byli to sami mężczyźni. Odwróciłem się

ponieważ nie chciałem się temu przyglądać. Nie mogę stwierdzić czy Schaffrath również strzelał. Według mnie to co robili było czystą samowolą.”*

Źródło:

* wypowiedź Alfonsa Stelle, 4. Pluton, 3. Kompania, 309 Batalion Niemieckiej Policji, Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 9, s. 1619 i następane.

Heinrich Schneider

Urodzony 8.10.1914 w Wuppertalu (Nadrenia-Północna Westfalia)

Nauka w szkole handlowej

1933: wstąpienie do SS

1934: dobrowolne wstąpienie do policji Münster

1936: służba policyjna w Kolonii

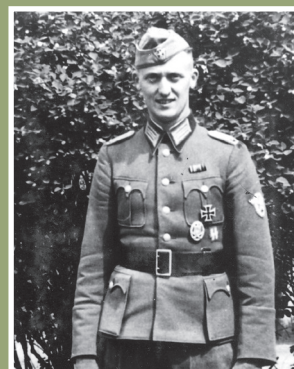
1937: wstąpienie do NSDAP

1939: służba w czasie ataku Niemiec na Polskę

27.6.1941 Białystok: dowódca 4. plutonu 3. Kompanii w 309 Batalionie Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony Krzyżem Żelaznym drugiej klasy

1945: awans na stopień kapitana



Fotografia:

Hessisches Staatsarchiv Darmstadt, R4 Nr. 34239/91A.

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklageschrift vom 8.5.1967.

Heinrich Schneider

dowódca 4. plutonu 3. Kompanii
w 309 Batalionie Policji Niemieckiej



„Od razu na początku [porannej łapanki] porucznik Schneider wydał rozkaz wejścia do pewnego domu. [...] Po jakimś czasie wyszedł stamtąd cywil, jego wygląd zewnętrzny wskazywał, że był Żydem.

[...] Porucznik Schneider krzyknął do mnie ‘Zabierz tego mężczyznę na prawo!’ Chwilę potem porucznik Schneider strzelił ze swojego karabinu maszynowego.

[...] Żyd upadł martwy na ziemię. Porucznik Schneider zwrócił się do mnie: ‘Tak to się robi.’ Nie mogłem zrozumieć dlaczego się tak zachował.’**

W ciągu tego dnia Schneider odegrał centralną rolę w płądrowaniu, niszczeniu, samowolnych egzekucjach i podpaleniu synagogi.**

Źródła:

* wypowiedź Rudolfa Ihriga, 4. Pluton, 3. Kompania, 309 Batalion Niemieckiej Policji, Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 10, s. 1791.

** Zobacz Wolfgang Curilla, Die deutsche Ordnungspolizei und der Holocaust im Baltikum und in Weißrußland 1941-1944, Paderborn 2006, s. 513.

Ernst Weis

urodzony 20.6.1894 w Szczecinie (do 1945 r. Szczecin należał do Niemiec)

1920: wstąpienie do policji prewencyjnej

1933: wstąpienie do NSDAP

1939: w czasie ataku na Polskę w 1939 – komendant 65 batalionu Policji Niemieckiej

1940: dowodzenie batalionem szkolenia policji, późniejszym batalionem 309

27.6.1941 Białystok: komendant 309 batalionu Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony Krzyżem Żelaznym drugiej klasy



Fotografia:

Hessisches Staatsarchiv Darmstadt, R4 Nr. 34239/113A.

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 1, S. 184 (Protokoll der Vernehmung des Beschuldigten Ernst Weis vom 19.5.1960).

Ernst Weis

komendant 309 Batalionu Policji Niemieckiej



Major wydał rozkaz odszukania żydowskich mieszkańców miasta. Zachęcał członków swojego batalionu do plądrowania. Krzychał: „Weźcie sobie jakieś łupy, chłopaki”.*

Wedle zeznań wielu świadków Weis był tego dnia nietrzeźwy. Według jednego ze świadków, Weis był obecny na egzekucjach które nastąpiły po łapanie:

*„Zapadło mi w pamięć, że na placu na którym zgromadzono Żydów widziałem wielu oficerów mojego batalionu. Na placu widziałem m. in. majora Weisa i szefa Kompanii Behrensa.”***

Źródła:

* Zobacz Landgericht Wuppertal: Strafsache gegen Rolf-Joachim Buchs und Wilhelm Schaffrath (Urteil vom 24. Mai 1973) w Christiaan F. Rüter i Dick De Mildt, Justiz und NS-Verbrechen. Sammlung deutscher Strafurteile wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen 1945-1999, tom 38, Amsterdam/München 2008, s. 795.

** wypowiedź Herberta Zurhorsta, 1. Kompania, 309 Batalion Niemieckiej Policji, Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 3, s. 352.

Johann Pflugbeil

Generał dywizji Wehrmachtu,
dowódca 221 Dywizji Bezpieczeństwa

Przed atakiem Niemiec na Związek Radziecki na terenach okupowanych przez Niemców stworzono Dywizję Bezpieczeństwa kontrolującą te tereny.

309 Batalion Niemieckiej Policji od maja 1941 podporządkowany był 221 Dywizji Bezpieczeństwa dowodzonej przez generała Pflugbeila.

W czerwcu 1941 2. Regiment Bezpieczeństwa należący do 221. Dywizji Bezpieczeństwa „zajął Białystok bez większych walk. Gdy wkroczył do niego batalion 309 miasto nie było zniszczone.”*



Fotografia:
Bundesarchiv PERS 6/796.

Źródło:
* Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 25, Urteilschrift vom 12. März 1968, S. 32.

Johann Pflugbeil

Generał dywizji Wehrmachtu,
dowódca Dywizji Bezpieczeństwa 221

Początkowo Pflugbeil próbował kontrolować to co działo się w Białymstoku. Według jego rozkazu do cywilów można było strzelać tylko gdy okazywali opór.*

Jeden ze świadków opisał zachowanie Pflugbeila w następujący sposób:

„Generał Pflugbeil stał na schodach. Podeszło do niego dwóch Żydów, stary i młody. Rzucili się przed nim na kolana i prosili o darowanie życia ich współwyznawcom. Generał odwrócił się. Jeden z członków batalionu 309 rozpiął rozporok i zaczął sikać na klęczących Żydów.

*Nikt nie przeciwstawił się temu pogardliwemu zachowaniu.”***

„Wieczorem 27.6.1941 generał Pflugbeil próbował dowiedzieć się kto ponosi odpowiedzialność za masowy mord na Żydach i podpalenie synagogi. Wezwał do siebie komendanta batalionu Weisa i zażądał wyjaśnień.”***

Mimo, że Pflugbeil był wściekły na Weisa, że ten nie powstrzymał mordów, kilka dni później odznaczył Weisa i innych policjantów wysokim odznaczeniem wojskowym za „dobrą służbę” w Białymstoku.



Źródła:

* Zobacz Christian Hartmann, Wehrmacht im Ostkrieg. Front und militärisches Hinterland 1941/42, München 2010, s. 275 i następane.

** Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 25, Urteilschrift vom 12. März 1968, s. 44.

*** Tamże, Urteilschrift vom 12. März 1968, s. 60 i następane.

Martin Ronicke

Pułkownik Wehrmachtu, dowódca
2. Pułku Bezpieczeństwa

Przed atakiem Niemiec na Związek Radziecki na terenach okupowanych przez Niemców stworzono Dywizję Bezpieczeństwa kontrolującą te tereny.

309 Batalion Niemieckiej Policji od maja 1941 podporządkowany był 221 Dywizji Bezpieczeństwa dowodzonej przez generała Pflugbeila.

W czerwcu 1941 2. Regiment Bezpieczeństwa należący do 221. Dywizji Bezpieczeństwa „zajął Białystok bez większych walk. Gdy wkroczył do niego batalion 309 miasto nie było zniszczone.”*



Fotografia:
Bundesarchiv PERS 6/300513.

Źródło:
* Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 25, Urteilschrift vom 12. März 1968, S. 32.

Martin Ronicke

Pułkownik Wehrmachtu, dowódca
2. Pułku Bezpieczeństwa



Podczas gdy niektórzy żołnierze Wehrmachtu dołączali do mordów popełnianych przez policjantów batalionu 309, inni próbowali im zapobiec. Według zeznań świadków pułkownik Ronicke był wściekły na niemieckich policjantów za ich brutalne zachowanie. Mówił, że należy prowadzić wojnę, a nie mordować.*

Jednocześnie Ronicke poparł wniosek o odznaczenie komendanta 309 batalionu policji: „Dowódca i jego batalion byli nam bardzo pomocni. Czystki przeprowadzone przez batalion doprowadziły do tego, że miasto i okolica zostały spacyfikowane w stosunkowo krótkim czasie.”**

Źródła:

* Zobacz Landgericht Wuppertal: Strafsache gegen Rolf-Joachim Buchs und Wilhelm Schaffrath (Urteil vom 24. Mai 1973) w Christiaan F. Rüter i Dick De Mildt, Justiz und NS-Verbrechen. Sammlung deutscher Strafurteile wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen 1945-1999, tom 38, Amsterdam/München 2008, s. 798.

**wypowiedź Martina Ronicke, Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 1, s. 183-200.

Oficer Wehrmachtu

2. Pułk Bezpieczeństwa,
Imię i nazwisko nieznane

Przed atakiem Niemiec na Związek Radziecki na terenach okupowanych przez Niemców stworzono Dywizję Bezpieczeństwa kontrolującą te tereny.

309 Batalion Niemieckiej Policji od maja 1941 podporządkowany był 221 Dywizji Bezpieczeństwa dowodzonej przez generała Pflugbeila.

W czerwcu 1941 2. Regiment Bezpieczeństwa należący do 221. Dywizji Bezpieczeństwa „zajął Białystok bez większych walk. Gdy wkroczył do niego batalion 309 miasto nie było zniszczone.”*

Źródło:

* Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 25, Urteilsschrift vom 12. März 1968, S. 32.

Oficer Wehrmachtu

2. Pułk Bezpieczeństwa,
Imię i nazwisko nieznane



„Stopniowo na placu zebrano kilkuset Żydów. [...] Na placu pojawił się wysocki rangą oficer Wehrmachtu. Między nim a kapitanem [policji] Behrensem wybuchła kłótnia na temat zgromadzonych tam Żydów. Oficer wymyślał Behrensa i powiedział, że ten powinien uwolnić nieuzbrojonych cywilów, ponieważ jak się wyraził, przeciwko nim nie prowadzi

się wojny; zapytał Behrensa co on sobie wyobraża, powiedział że ten zachowuje się jakby był z SS, i że jeśli chce się wyżyć to powinien pójść na front. Behrens odburknął mu, że ta sprawa nie należy do Wehrmachtu, a on ma swoje rozkazy. Oficer Wehrmachtu oddalił się. Akcja była kontynuowana.”*

Źródło:

* Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 25, Urteilsschrift vom 12. März 1968, s. 51 i następane.

Żołnierz Wehrmachtu

2. Pułk Bezpieczeństwa,
Imię i nazwisko nieznane

Przed atakiem Niemiec na Związek Radziecki na terenach okupowanych przez Niemców stworzono Dywizje Bezpieczeństwa kontrolujące te tereny.

309 Batalion Niemieckiej Policji od maja 1941 podporządkowany był 221 Dywizji Bezpieczeństwa dowodzonej przez generała Pflugbeila.

W czerwcu 1941 2. Regiment Bezpieczeństwa należący do 221. Dywizji Bezpieczeństwa „zajął Białystok bez większych walk. Gdy wkroczył do niego batalion 309 miasto nie było zniszczone.”*

Źródło:

* Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 25, Urteilsschrift vom 12. März 1968, S. 32.

Żołnierz Wehrmachtu

2. Pułk Bezpieczeństwa,
Imię i nazwisko nieznane



„Gdy wyszedłem na balkon swojego hotelu, w niedalekim parku zobaczyłem jamę w ziemi wielkości mniej więcej 4 na 5 metrów. Nie wiedziałem kto ją wykopał.

Zobaczyłem ros. żołnierza w mundurze [rosyjskiego jeńca wojennego], który chwilę potem został rozstrzelany przez członka naszego pułku. Martwy mężczyzna wpadł do grobu. Wtedy zrozumiałem, że jama w ziemi to masowy grób.”*

Źródło:

* wypowiedź Gustava Benthina, 2. Pułk Bezpieczeństwa, Wehrmacht, Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 1, s. 128.

Żołnierze Wehrmachtu

2. Pułk Bezpieczeństwa, Imiona i nazwiska nieznane

Przed atakiem Niemiec na Związek Radziecki na terenach okupowanych przez Niemców stworzono Dywizję Bezpieczeństwa kontrolującą te tereny.

309 Batalion Niemieckiej Policji od maja 1941 podporządkowany był 221 Dywizji Bezpieczeństwa dowodzonej przez generała Pflugbeila.

W czerwcu 1941 2. Regiment Bezpieczeństwa należący do 221. Dywizji Bezpieczeństwa „zajął Białystok bez większych walk. Gdy wkroczył do niego batalion 309 miasto nie było zniszczone.”*

Źródło:

* Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 25, Urteilsschrift vom 12. März 1968, S. 32.

Żołnierze Wehrmachtu

2. Pułk Bezpieczeństwa, Imię i nazwisko nieznane



„Do mojego pierwszego spotkania z nazistowskimi mordercami doszło już w pierwszym tygodniu okupacji. Przed nasz dom podjechał konwój wojskowy, niemieccy żołnierze weszli do środka, pobili nas, a na koniec kazali ustawić się w rzędzie na podwórku naszej kamienicy.

Jeden z żołnierzy odbezpieczył swoją broń i wycelował ją na nas. W tym momencie konwój zaczął jechać dalej. Jeden z nazistowskich żołnierzy zawołał tego, który miał nas zastrzelić i kazał mu wracać.”*

Źródło:

* wypowiedź Benjamina Midlera. Benjamin Midler, The Life of a Child Survivor from Białystok, Poland. A True Story. Biography of a Thirteen Year Old Boy in the Ghettos and Concentration Camps during World War II, San Diego 1999, s. 15.

Żołnierze Wehrmachtu

2. Pułk Bezpieczeństwa, Imiona i nazwiska nieznane

Przed atakiem Niemiec na Związek Radziecki na terenach okupowanych przez Niemców stworzono Dywizję Bezpieczeństwa kontrolującą te tereny.

309 Batalion Niemieckiej Policji od maja 1941 podporządkowany był 221 Dywizji Bezpieczeństwa dowodzonej przez generała Pflugbeila.

W czerwcu 1941 2. Regiment Bezpieczeństwa należący do 221. Dywizji Bezpieczeństwa „zajął Białystok bez większych walk. Gdy wkroczył do niego batalion 309 miasto nie było zniszczone.”*

Źródło:

* Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 25, Urteilsschrift vom 12. März 1968, S. 32.

Żołnierze Wehrmachtu

2. Pułk Bezpieczeństwa, Imię i nazwisko nieznane

„Przez okno mojego stanowiska dowodzenia zobaczyłem dwie egzekucje, których dopuszczali się nasi ludzie. Od razu zszedłem na dół i powiedziałem żołnierzowi, że powinien z tym natychmiast skończyć i że jak mu się nie podoba to może przekazać ten rozkaz dowódcy swojej Kompanii. Nie obserwowałem sytuacji dalej.”*



Źródło:

* wypowiedź Martina Ronicke, Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 1, s. 38 i następne.